

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia. 2.VII. 1948r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Grodzki Halina Wereszko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945r /Dz.U.R.P.nr.51.poz.293/, przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art.107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	S. Wacława <i>Gorczyńska (Franciszka)</i>
Imiona rodziców	<i>Jana i Marianna n.d. Piskawa</i>
Data urodzenia	<i>18. III. 1897 Grodzisk</i>
Wzrost	<i>170 cm</i>
Wykształcenie	<i>średnie</i>
Miejsce zamieszkania	<i>Skwerowy, Zakład Sióstr Rodz. Mari</i>
Przynależność pań. i narodowość	<i>polka</i>
Zawód	<i>Krawcowa w zwalniu dzieci.</i>

Wybuch powstania warszawskiego 1944 r. zastał mnie w zakładzie Sióstr Rodz. Mari przy ul. Chetuskiej nr 19 w Warszawie. W zakładzie był sierpień i szkoła zawiodła. W październiku sierpnia, daliśmy do wiadomości nie pamiętam, przybyły do nas wywoźni swane szpitale: Ujazdowski i św. Ducha. Razem z tym szpitalem wywieźli 40 pokoi, lekarzy namyśli nie potrafię podać szpitale wywieźli dźwięki flagi Czerwonego Krzyża na widocznym miejscu na wieżach gmachu. W dn. 30 sierpnia 1944 r. samobójczy niemiecki bombardowały: mówiono nam wtedy, że spięto około 300 ludzi z AK i reszta ilości ludności cywilnej. Po tym bombardowaniu sióstr wyprawa do dzieci na Sadybę - Cielmów a potem do Wilanowa. W dniu 10 września 1944 r. przybyło do nas 3 powstańców i z wieżki ostrzelano poczyni niemieckie. Nocą odleci.



W dniu 11 września 1944 r. w godzinach 7-9  
rano Niemcy z pomocą w Breniakowie-  
Sadynie, od ul. Piłsudskiego i od ul. Twie-  
kiej rozpoczęli ostrzeliwanie naszego  
domu. Jeszcze przedtem wjeżdżając do  
domu był stale ostrzeliwany, ale od te-  
go momentu ostrzeliwanie miało wy-  
raźnie ostrzeliwanie naszego gmachu,  
wszystek całego kawalit się kół, w któ-  
rym leżeli ranni. Zginęło wtedy ok.  
100 rannych i prawie 2000 ludności  
cywilnej, w tym 5 sióstr. Ocalały  
jeszcze dwa pokoje na parterze, w któ-  
rych przebywało jeszcze kilka sióstr.  
Dwie z tych sióstr zostały uratowane  
karypane.

Ja opuściłam szpital 11 września 1944  
w nocy, przechodząc na ulicę Dolną,  
gdzie przebywałam do kapitulacji  
Moskwa.

Stwierdzam również, że szpital był jeszcze  
bombardowany w dn. 13, 14 i 15 wrześ-  
nia 1944 r. O ile mi wiadomo, zginęło  
z rannych nie ocalał. Zginęli tylko  
ranni ze szpitala yardowskiego,  
większym szpital w. Ducha zostały  
jeszcze przed tym bombardowaniem  
przeprawione do Szolimowa.

Na tym protokoł zakończono i odkryto.

Protokolował:  
Siedmi Jankowski

S. W. T. u. a. Gorczyńska  
c. a. r. a. l. e. u. z. g. a. n. i. k. o. w. s. k. i.  
S. a. l. i. c. a. W. e. r. l. i. n. s. k. i.  
S. e. d. n. i. e. z. d. e. n. i. e. p. r. o. t. o. k. o. l. u.